

KURYER LITEWSKI

w WILNIE w SOBOTĘ DNIA 23 PAZDZIERNIKA V. S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

P R U S S Y.

Ostatnia data gazety berlińskiej jest dzień 21 października. Dnia 17 t. m. o godzinie 4 z południa N. K. J. Pruski w pożądanym stanie zdrowia z Paryża przez Brukselę do Potsdamu przybył, i przez Xiążąt i Xiężniczki naczuley został przyjęty. Dnia 18go obchodzono w Potsdamie z wielką uroczystością rocznicę bitwy pod Lipskiem D. 19 także poświęcono z uroczystym obchodem pomnik, wystawiony dla poległych pod Grossbeern, Dennewitz i Lipskiem.

F R A N C Y A

Gazeta Korrespondenta hamburskiego zawiera, z Paryża pod 8 października: „Główne warunki pokoju już są zawarte. Szczególniejszą stałość w układach okazano ze strony pruskiej. Akt konwencji natychmiast po otrzymaniu ratyfikacji wszystkich stron, ogłoszony będzie. W liczbie twierdz, które wojskami sprzymierzonymi osadzone będą, znajdują się: Valenciennes Thionville, Bitsch, &c. Na przypadek, jeśliby niestosowność jaka w następstwie tronu zayśdź miała, wtedy chcą sprzymierzeni zatrzymać na zawsze twierdze zajęte.

Gdy Król z kościoła do Tuyleryów powracał, dopuściło się dwóch młodych ludzi dobrze ubranych, pod pałacem Louvre, najeprzwoitszych okrzyków. Aresztowano ich na miejscu, a to, dla zachowania od zawziętości ludu. — Do obozu pod Dijon nie przypuszczają żadnego Francuza. Wszystkie wejścia mocno są osadzone przez Austryaków. — Kommissarz Ordonnator itey dywizyi wojskowej, odkrywszy w Bordeaux magazyn, w którym się znajdowały mundury bonapartowskie, mnóstwo kokard trójkolorowych i orły Napoleona, wszystko to natychmiast spalić kazał. — W tych czasach, w Tuluzie, zatrzymano jakiego człowieka i prowadzono go do więzienia. Pospółstwo, którego się tłum wielki brał, myśląc, iż to był konfederat, zaczęło krzyżeć: niech ginie konfederat, niech ginie zbrojnik! Gdy wrzawa coraz się pomnażała, obrócił się pomyany i zawołał: „Dla Boga, dajcież mi pokój: nie konfederatem ja, ale tylko złodziejem jestem.“ Słowa te usmierzyły pospółstwo, które się potem spokojnie zeszło.

Mocno się tu cieszą, iż nakoniec pokój warty został, chociaż dla Francji nieprzyjajny. Układ jego, przed wyjazdem N. Cesarza Rossyjskiego, zupełnie już był przygotowany. Ostateczne ułożenie, w którym wie-

le pomniejszych szczegółów rozważyć wypadło, zajęło jeszcze nieco czasu. Alzacja, Lotaryngia i Flandrya francuzka, nie będą odstąpione. To, co odstępujemy składa się, z twierdz Landau, Saarlouis, Philippeville, Marienburg i Versoix nad jeziorem genewskim. Warownie Huttingi będą zniesione. Francya zrzeka się prawa utrzymywania załogi w Monaco pod Nizza. Sprzymierzeni osadzą na 5 lat następujące 16 twierdz: Valenciennes, Condé, Maubeuge, Landrecy, le Quesnoy, Cambrai, Givet i Charlemont, Mezières, Sedan, Thionville, Longwy, Bitche, Montmedy, Rocroy, Avsnes i szaniec przedmostowy pod Fortlouis. Calais i Dunkierka nie będą osadzone przez Anglików; ani też warownie Cherbourg nie będą zburzone, jak dawniej o tem mówiono. Z 700 milionów kontrybucyi, którą Francya płaci, użyta będzie czwarta część na wzmocnienie twierdz pogranicznych mocarstw sprzymierzonych. Reszta kontrybucyi podzieloną zostanie na 5 części równych, z których każde, z głównych mocarstw sprzymierzonych, jedną otrzyma, a zostająca piąta część, rozdzielona będzie między mniejsze państwa niemieckie, w stosunku do ich kontyngensów.

Wiele Prefektów, zrzekło się już połowy swych pensy. — Wczora odbywał pierwszy raz nową służbę swoją Xię Talleyrand, jako W. Szambellan — Wczoraj odbył Jenerał Grun- dler długą inkwizycyą Marszałka Ney, którego sprawa wkrótce już ma nastąpić. — Wyszło już urzędowe ogłoszenie, iż mieszkańcy tuteysi nie mają odtąd dawać stołu dla żołnierzy obcych. — Familiie Marszałka Brune, półkownika Labedoyère i innych, wynoszą się do Ameryki. — Canova otrzymał wydanie szacownych zbiorów sztuki, niegdys do Papieża należących. „

Tenże Korrespondent Hamburski donosi z Paryża pod 9 października, „Nowy Minister spraw wewnętrznych, więcey już jak 200 merów zrzucił, którzy wszyscy innego byli sposobu myślenia. — Krótki czas pokazał już, jak zbawienną była obecność wojsk obcych we Francji. Zaledwie one z niektórych miejsc wyszły, wnet tam buntownicze powstały ruchy, i rojalistow napadać zaczęto. Podobne zdarzenia zaszły w Alençon, Mans, St. Malo etc. — Skonfederowani rzeczywiście zdają się tworzyć jakiś związek, który nader znaczącym stać się może. Wszyscy oni prawie żołd pobierają, a dotąd nie dała się dostrzedz zbrodnicza ręką, która te pieniądze szafuje. Bonapartyści, którzy się złupieniem Europy tak

zbogacili, zawsze będą mocnymi, póki ogromne te mienia posiadać im pozwolą — Marszałka *Oudinot* przeznaczają za następcę Jenerała *Desolles*, na dowództwo narodowej gwardyi paryzkiej — Konwencya, ze sprzymierzonymi zawarta, jest dalszym ciągiem poprzedniego traktatu pokoju w *Paryżu* postanowionego, i ma za cel ustalenie spokojności wewnętrznej i zewnętrznej. K. J. Pruski niepierwiesz ząd wyjechał, aż wszystko do należącego porządku przywiedzionym zostało. Na niektóre ratyfikacye oczekują jeszcze — Baron *Vitrolles* przeznaczony był za posła naszego do *Kopenhagi*. A gdy teraz mianowany został Członkiem Rady tajnej, a nawet jey Sekretarzem; wątpią żeby do *Kopenhagi* na poselstwo pojechał. — Dnia 7go t. m., wieczorem, na moście *Notre Dame*, przyszło do krwawych rozpraw między *Francuzami* i *Prusakami*. Pierwsi bardzo się nieprzyzwoicie znaleźli, kilku też z nich zabito. Wyciągnęło 1000 prusaków z 3ma działami. Sam szanowny półkownik *Pful* ukazał się na tym placu. Kilku ludzi wzięto do więzienia i wnet powrócił spokojnie — Szesć razy na tydzień wychodzi tu gazeta niemiecka — Kiedy Król posiedzenia Izb otwierał, więcej 8,000 gwardyi narodowej pod bronią stało. — Niebezpieczną jest teraz odbywać drogę na pobrzeżach morskich we *Włoszech*. Nie dawno korsarz jeden wylądował pod *Terracina*, zrabował wozy, a podróżnych w niewolę zabrał — Starszego syna Marszałka *Oudinot*, Król półkownikiem mianował — Dla Izby Deputowanych darował Król swój wizerunek, w postawie i wielkości naturalnej — Od wszystkich pensy, wyższych nad 6000 fr., druga połowa na rzecz skarbu potrąconą ma być — Xiążę *Wellington* powrócił tu z rewii austriackiej z *Dizonu* — P. *St. Cricq* mianowany jest jeneralnym Dyrektorem cel. — Mówią, iż powrócenie banku *Hamburskiego* przez zawartą konwencyę pokoju, w pięciu terminach zabezpieczone zostało.

Gazeta berlińska zawiera z *Paryża*, pod 9 października: „D. 4 t. m. N. Cesarz Jmć *Rossyjski* do *Dizonu* przybył. D. 5 i 6 odbywała się rewija. D. 7 miał J. C. M. do *Bazyli* przybyć; a objechawszy część krajów szwajcarskich, znowu przez *Bazyleg*, *Norimbergę*, *Pragę* i *Szlązk*, po odprawieniu tam rewii korpusu Hrabiego *Wittgensteina*, na 22 lub 24 do *Berlina* przybyć, dokąd *WW. XX. Mikołaj* i *Michał* udadzą się przez *Karlsruhe* i *Frankfort*. — N. Cesarz Jmć *Rossyjski* zakupił zbiory sztuki, które się w *Malmaison* znajdowały.

W różnych ministeryach wielkie zachodzą odmiany. — D. 6 t. m. znowu żywa kłótnia była w *Palais-Royal*. Ogród o 7mej zamknięto. Oddział *Prusaków* wewnątrz tego miejsca biwakować musiał, a liczne placówki gwardyi narodowej w poblizszych patrolowały miejscach.

Przy wynoszeniu *Venus de Medicis* d. 2 t. m., znajdował się Anglik *Sir The Lawren-*

ce, *Francuz Chanern* i *Włoch Canava*. Pierwszy stał zamyslony i milczał; dwaj ostatni rzewnemi zaleli się łzami. Oficer jeden niemiecki na pożegnanie ucałował boginię. Więcej 1800 obrazów wywieziono z *Paryża*.

D. 6 Król pruski odwiedził wielki szpital, *Hotel-Dieu*, zwany; ząd udał się do kościoła metropolitalnego, i był obecny odprawianej tam uroczystości. — *W. X. Konstanty* dzisiaj z *Paryża* wyjechał. *WW. XX. Mikołaj* i *Michał* wyjechali już do *Dizonu*. W obozie pod *Dizonem* 96 do 100,000 *Austryaków* zabranych liczą.

D. 6 t. m. admirał angielski, *Sir Sidney Smith*, miał audyencyę u Króla. — Król i Xiężna *Angouleme* z wielkiem odznaczeniem przyjęli Hrabie *Demoustier*, jednego ze trzech z korpusu gwardyi; którzy *Ludwikowi XVI.* w czasie ucieczki jego do *Varennes*, towarzyszyli. Uważali w nim jednego z najwierniejszych sług królewskiego domu.

Do opisu królewskiego posiedzenia, dodajemy jeszcze, co następuje: Król siedział na tronie; najbliziej jego z prawej strony *Monsieur*; z lewej Xiążę *Angouleme*; przy *Monsieur*; Xiążę *Berry*; przy Xięciu *Angouleme*, Xiążę *Orlean*; po prawej ręce Xiążęcia *Berry*, Xiążę *Condé*. Kanclerz stał przed krzesłem. Xiążę *Talleyrand*, Wielki Szambellan *Francyi*, stał u podnóżka tronu. Dalsi wielcy urzędnicy tron otaczali, każdy stojąc na zwycajnem sobie miejscu. Ministrowie Sekretarze Stanu i Ministrowie Stału, 4 marszałkowie *Francyi*, 4 kawalerowie orderu królewskiego, 6 radców stanu, 6 mistrzów prośb, stali przed swojemi ławkami z prawej i lewej strony, poniżej tronu. Naprzeciw tronu szły ławki parów, a za niemi ławki reprezentantów, i w kształt amfiteatru ciągnęły się włąbsali. Zgromadzenie przyjmował król stając, z odkrytą głową: mówił siedząc; i miał głowę nakrytą. — Królewic następcą bawarski był obecny posiedzeniu w gronie znakomitszych jenerałów wojsk sprzymierzonych. Mieili oni przeznaczone dla siebie miejsce w loży dyplomatycznego ciała. — Naprzeciwko tronu była przygotowana loża dla Xiężny *Angouleme*, ale się Xiężna nie ukazała. — Deputowany *Domingo*, który w czasie składania przysięgi na posiedzeniu królewskim, o głos prosił; jest protestantem, i chciał przemówić za prawami kościoła protestanckiego; ale mu milczenie zalecono.

W teyże gazetce, z *Paryża*, pod d. 10 października: „W nocy z soboty na niedzielę K. J. Pruski do *Bruxelli* ząd wyjechał. — Wczorą Król francuzki dawał audyencyę posłom *Hiszpańskiemu*, *Neapolitańskiemu* i *Saskiemu*; członkóm obu Izb, ministróm i wyższym urzędnikóm stanu. Po mszy, w gronie całej familii, ukazał się Król zgromadzonemu ludowi z okien galeryi. — Izby odprawiły pierwsze swe posiedzenie, i obiory 44 departamentów, po rozpatrzeniu, za ważne ogłosiły. W mowie królewskiej, mianey na otwarcie Izb, podług gazety urzędowej i monitora, były rzeczywiste słowa: *recomposer l'armée*,

56
nowe zaciągnąć wojsko); wszystkie zaś gazety mylnie wydrukowały: *récompenser l'armée* (nagrodzić wojsko) — Kiedy Król teyże mowie wymawiał słowa: iż błogawilby Opatrzność, jeżeliby jego tylko samego dotknęła tém nieszczęściem; całe zgromadzenie wykrzyknęło: „*Niech żyje Król!*„ — Król używał wyrażenia „*woysk obcych*„ a nie „*sprzymierzonych*„

D. 8. przybyli tu *Austriacy* na wozach, przez rekwiizycją wziętych. Woyska te nadeszły do eskorty cesarskiej w drodze do *Meun.* — Przeciąganie woysk austriackich, w obozie pod *Dizionem*, trwało od 11 do 5tej. Oboz był pod *St. Apollinaire*; a nie pod *Genets*; i liczono w nim 150,000 wojowników. Cesarz austriacki z wielką łaskawością przyjął wstąpienie w *Dizonię*, a na ich do siebie przemówienie odpowiedział: „*Dziękuję im za wyrażone ku mnie uczucia; i miło mi jest ich powiadomić, że już rozkazałem oddziałom woysk swoich, pojutrze ziemię francuzką opuścić.*„

W *Vitry la Française* zapytał u władz francuzkich N. Cesarz Jmć *Alexander*, o sprawowaniu się woysk swoich, i z wielkiem dowiedzieli się ukontentowaniem; jak wdzięczną dla siebie zjednały tam pamięć: W *Rheims* był Monarcha witany okrzykami: „*Niech żyje przyjaciel naszego Króla.*„ W *Chaumont* 8mą dniami pierwię zapowiedziane było przybycie Cesarza Jmci *Wszęch Rossyy*. *Feld-marszałek*, *Książę Wrede*, zgromadził 40,000 woysk bawarskich, które N. Pan chciał widzieć. D. 3 przybył Cesarz Jmć. Prefekt mową chciał powitać Monarchę; ale N. Pan, ujawszy go za rękę, rzekł: „*Zadnych komplementów, niczego więcej od Francuzów nie żądam, tylko przyjaźni.*„ Wieczorem miasto było oświecone. Cesarz w tymże wysiadł domu, w którym przedtem mieszkał. D. 4 odprawiła się rewija. Po obiedzie wyjechał Monarcha do *Dizonu*: do stołu wezwani byli Jenerałowie bawarscy.

Kommissya, do zmniejszenia pensy mianowana, przystąpiła do tak ważnego dzieła. Stosownie do wyższych rozkazów, względnie powinna na tych urzędników, którzy liczną obciążeni są familiją, a nie pobierają rocznie więcej 5—6000 fr.; większa od tey pobierają pensy, nie obciążeni familiją, połowę tracić. Którzy więcej, jak jedno zajmują mieszkanie. Którzy wszystko, co pewną przechodzi sumę. Którzy niżsi w ministeriach urzędnicy, którzy 5—3000 fr. pensy mają. — *Marszałek Ney* mocno przy tem się trzyma, iż przez równych sobie (parę, parów) sądzonym być powinien. Ktoby się chciał do równości z nim przyznać? — *Jenerał Miollis* z *Metz* wyjechał, i nader czułych wyrazach na piśmie pożegnał mieszkańców, a razem ich i załogę do wiernej zachowania twierdzy tey dla Króla napomniał. (*Metz* nie należy do liczby twierdz, które sprzymierzonym oddane być powinny.) — *Rusacy* teraz spólnie z gwardyją narodową parzą patrole tu utrzymują.

Taż gazeta ma jeszcze datę z *Paryża* 12 października, a donosi tylko, o ukontentowaniu, oświadczone przez Króla pruskiego, dla wlecznych woysk, swoich, i darach dla jenerałów i woyska z kontrybucyi francuzkiej uczynionych, które po wojownikach poległych na ich

następców przechodzą — Takoz, że *Marszałek Oudinot* mianowany został przez Króla Naczelnikiem paryzkiej gwardyi narodowej.

ANGLIA.

W gazecie *Korrespondenta hamburskiego* czytamy z *Londynu*, pod 6 października: „*Gorliwy stronnik Bonapartego, księgarz M. Kernot, tenże sam, który sądowy arest po Bonapartego i (nieznaydującego się) Hieronima do Plymouth był wysłał, aby przypoznać ich za świadków w jedney sprawie, a tym sposobem z rąk marynarki angielskiej, pod opiekę prawa angielskiego poddać, podał niedawno pismo do tutejszego rządu, z zapytaniem: czyli mu wolno będzie przesyłać książki i gazety dla Bonapartego na wyspę ś. Heleny. Otrzymał on następującą odpowiedź:*„

„*MP.! Otrzymałem od Hrabiego Bathurst polecenie, uznać przyjęcie listu WP., w dacie wczorayszey pisanego, i oświadczyć mu w odpowiedzi, że Rząd J. K. Mci postanowił, iżby żaden majątek czyli własność dla Napoleona Bonapartego, albo dla któregookolwiek z jego stronników, uwięzionych razem z nim na wyspie ś. Heleny, nie były odsyłane, prócz podarków, jakie od krewnych wyzey pomienionym przesyłane będą, co jednak za pośrednictwem tylko sekretarza stanu uskutecznianem być może; oraz: iż żadne artykuły na użytek Bonapartego, albo jego stronników &c. posyłane do niego być nie mogą, bez upoważnienia Rządu J. K. Mci. Co się zaś tyczy gazet i książek mam WP. donieść, iż użyto odpowiednich środków do opatrzenia niemi wyz pomienionego więźnia. Jestem*

H. J. Bunbury.

Xiąże Wellington połowę pieniędzy, przez Parlament dla niego za wojnę hiszpańską przeznaczonych, dla żołnierzy ofiarował. Część przypadająca ztąd na rzecz funduszu żołnierskiego, a szóstą część całej summy wynosząca, jest 50,000 f. szt. — Sławny z szybkiego chodzenia, *Wilson*, który arestowany był, pod pozorem, że spokojność publiczną miesza, na wolność wypuszczony został: gdy wina do wiedzioną być nie mogła. W znaki zwycięstwa i wstęgi przystrojonego pospólstwo odprawiło do mieszkania swego. A teraz chce on zaskarżyć urzędników, którzy mu w ucziwym i trudnym jego kunszcie taką przeszkodę zrzadzili.

Londyn d. 11 Paździer. Dom zmarłego *Xiążęcia A. Albans*. na rozkaz *Xiążęcia Rejenta* najęty i przygotowany został, dla *Arcy-Xiążęcia Ludwika Austriackiego* i jego brata. — *Hrabia Wręba* i *Hrabia Szechiny* *Xiąciu Rejentowi* prezentowani byli — Na rozkaz rządu wydał dwie wyprawy do *Afryki*. Celem pierwszey będzie wysledzenie biegu i uścia rzeki *Niger*; druga uda się do uścia rzeki *Congo*. O biedwie opatrzone są w tak nazwane. *czolna rzeczne*, parą pędzone, które w jedney godzinie przeciw wody i wiatru pięć mil angielskich upływać mogą. — Niestety! ostatnia poczta z *Irlandyi* znowu donosi, o trwających tam rozruchach. Gazeta *waterfortska* wyraża między innemi: nienawiść chłopów do systematu dziesięcinowego jest dawne zło i od wielu lat trwające; powiększyło się ono teraz, a to z następnych niejako przyczyn: nie było w *Irlandyi* zwyczaju dawać dziesięciny z łąk i pastwisk: gdyż parlament *irlandzki*, przed zrostawie laty, ogłosił uchwałę swoją, iż ten nie jest przyjacielem *Irlandyi*, ktoby wymagał dzie-

sięciny od łąk i pastwisk. Za niezmiernym w ostatnich czasach podniesieniem się ceny zboża, wiele łąk na uprawną obrócono rolę: bo za nią lepiej płacono; a naturalnie właściciele ziemi wymagali zwyczajnych dziesięcin. — Liczbę wojsk angielskich, we Francji będących, kładą 7000 jazdy, 4000 gwardyi i 35800 piechoty. — Na odgłos podpisanego pokoju papiery znacznie się podniosły. — Matkowie duńscy, którzy dotąd w marynarce angielskiej służyli, otrzymali pardon, jeżeliby do swojej powrócili oyczyzny. — Z Anglii wiele posłano broni na rzekę Plata. — Wczorawysłano gońca stanu z depeszami do Lorda Castlereagh do Paryża. — Hiszpański Jenerał, Alava, otrzymał order lazienny. — Z Plimouth okręt Cormorant wyszedł z żywnością do wyspy s. Heleny. Na tymże okręcie jedzie tam kapitan Ponitkowski: popłyną też i wojska na tę wyspę, dla wzmocnienia załogi. — Podług wiadomości z Indyy - Zachodnich, Jenerał francuzki, Humbert, który niegdys do Irlandyi lądował, dowodzi teraz insurjentami w Ameryce Półudniowej.

London d. 13 października. Bardzo wiadoczną jest rzeczą, że na pierwszych posiedzeniach obu Izb (francuzkich) nie zostały jeszcze udzielone od Króla warunki traktatu pokoju: bo by to udzielenie bardzo nieprzyjemne sprawiło wrażenie na umysłach w czasie otwarcia króleskiego. To, co Król namienił, powinno było przygotować umysły. — Nasze gazety mniemają, że wkrótce *Wschód* stanie się teatrem nowych znakomych wypadków. — Z Francyi wynosi się teraz wiele ludzi, mianowicie tkaczy i protestantów, najwięcej do Ameryki. — P. Howe i Popham wynalazł nowę telegrafy, daleko prostszé i wygodniejszë od znomych dotąd. Mają oné bydz u nas stawioné — Mówią o zamianach, które w zachodniéy Europie na miejscu posiadłości, za oceanem położonych, nastąpić mogą. — Podług naszych gazet, z Buenos - Ayres i Monte Video wysłani zostali deputowani do Xiążęcia Rejenta Brazylii — Na wyspę s. Heleny posyłają także aptekę i kilku chirurgów — W Kantonie nowę zaszły kłótnie między Chińczykami i Anglikami — Wyznaczono sąd wojskowy na Jenerała Prevost, dawniejszego dowódcę naczelnego w Kanadzie. Obwinienie jego we 4ch zawiera się punktach, a rzecz ich cała, że zaniedbał dać pomocy, w czasie napadu Amerykanów na flotyllę angielską, na jeziorze Champlaine. — Dzisieysza poczta z Dublinu donosi, że trzech ludzi o podżeganie rozruchow obwiniono, osądzono i natychmiast wyrok wykonano. Już i w hrabstwie Westwerth rozszerzyły się rozruchy — Podług gazet naszych, znajomy Mina nie tak sprawuje się teraz w Nawarrze, jak wierny poddany. — Najbogatsi Bonapartyści majątki swoje dla bezpieczeństwa do Anglii przenoszą. — Ostatnia wojna kosztowała Amerykanom tylko 287 milionów dollarow. — Papiery tuteysze ciągle znacznie się podnoszą.

HISZPANIA

Madryt dnia 24 września.

Po uczynionym raporcie przez ministra wojny Ballesteros, N. Pan uwolnił od wszel-

kich podatkow wojskowych, wszystkich żołdacy, którzy 16 lat służby okazać mogą, (ostatnich także do rachunku należeć mają) a dla tych, którzy mocno są ranionymi, pominął żołdu dziennego po 3 sous. — Zamian Porliera nie wzbudza najmniejszey obawy dworu. Dla pewności jednak posłano do artylleryi do Galicyi. Polegaia zupełnie na jenerałnym Kapitanie prowincyi, D. Filipie St. Alonzo, który w czasie oblężenia Saragossy, utrzymał się tak mężnie pod Jeneralem D. Jos. Lafox. Wojsko Katalońskie zostaje na kwaterze główna kwatery jest w Mataro. Wojska rozciągają się od Arena del Mar do Girona. — Posilenia wojsk portugalskich na granicach Estremadury, dały powód do żądania i udzielienia oświadczeń. Jednakże wybuchnienie kroków nieprzyjacielskich nie zdajesz bydz tak bliskim. Obie strony gotują się do wojny. Jabłki niezgody, w każdym względzie, jest Oliven, który zwrotu Portugalczycy i Anglicy żądają. Wojna, jeśliby do niej przyszedz miało, powinna być z łagodnością i umiarkowaniem prowadzona będzie ze strony obu tych dworow, które połączone są tak blizkim związkiem familijnym. Obcy tylko wpływ mógłby to położenie rzeczy odmienić; ale obcy ten wpływ, tak mocno zatrudniony w inném miejscu, iż nie mógłby działać u nas skutecznie (podług naszych wiadomości, za które ręczyć nie możemy) zaraz po wybuchnieniu powstania w Galicyi, wdał Rząd Jenerałowi Abisbal (Odonel), który dowodzi wojskiem Biskai i Nawarry, rozkaz izby przez Asturyę ku Jigo wyruszył; ale polecenie to nie wzięło požadanego skutku: gdy w chwili wyruszenia, znajomy Mina wpadł do Nawarry, i w miejscu tém wzniecił także powstanie.

STANY AMERYKANSKIE

Gazeta wiedeńska, *Oestereichischer Beobachter*, pisze w te słowa: „Los Bonaparte bardzo obchodzi Amerykę Północną. Namysłiwno się nad miejscem przyszłego dla niego pobytu, i z niecierpliwością oczekiwano jego tam przybycia. Wpółurzędowá gazeta, *Nationalintelligencer*, tak się tłumaczy: „Jeżeli Bonaparte nie wpadł w ręce czuwających na jego krążących statkow angielskich, tedy w ten człowiek znajduje się już w blizkości brzegow naszej ziemi, która dla niego i jego towarzyszw, równie, jak dla tylu innych, służyć będzie za schronienie od swych prześladowców na starym lądzie. „Jakże się ci ich mościowie zadziwią, dodaje *Kuryer Londyński*, kiedy się dowiedzą, gdzie ich bohater resztę dni swoich przepędzać będzie. „

Korrespondent hamburski donosi z Nowego Yorku pod 31 sierpnia: „Powszechnie tu rozeszła się pogłoska, że Carnot i Jenerał Clauzel na okręcie *la Comette*, z Bordeaux tu przybyli. Przybycie drugiego z nich może być pewniéjszem; o pierwszym wiadomo, że się we Francji znajduje. — Podług gazet naszych z Hawannah wszystkich Francuzów wygnano a własność ich skonfiskowano. — Parowózek *Foulton*, ciągle jeszcze żegluje między Nowym Yorkiem i New - Hawen. Jakiemkolwiek jest po trzy, zawsze ten okręt drogę między tymi miastami w 8miu lub rociu odbywa godzinach. Te i 4 drugie okręty, nowo zbudowane i do Ameryki przeznaczone, tudzież 2 inné, między Nowym - Yorkiem, a różnemi miastami nasze

kraju ciągle żeglując, dziwnym sposobem w *New-Hawez* handel ułatwiają.

WIADOMOSCI ROZMAITE

(Z gaz. ryz. *Zuschauer*.) Jedna z gazet londyńskich umieściła list następujący, pisany z okrętu *Northumberland*: „Więcey już, jak od tygodnia przerzynamy wody morskie okrętem naszym, na którym miesci się człowiek, któremu niedawno świat cały był zaciasny. Umysł nadzwyczajnego tego człowieka, składa się z ostateczności zupełnie sobie przeciwnych. U niego na przemiany, po surowey powadze, poufała następuje rozmowa; po głuchém milczeniu, nayżywsze poruszenie; wesołość i krotolinne rozrywki, po głębokiém w ponurych zatopieniu się myślach; słowem: w dziwney wszystko sprzeczności. Jest on jednak weselszy teraz, niż był dawniey, i często z otaczającymi go wdaje się w rozmowę, dla tego podobno, że teraz mniej ma czém się zatrudniać. Są nawet chwile, w których szuka poufałej rozmowy, i chętnie stan serca swego powierza, wyjawszay pewne okoliczności, które w wieczney ma tajemnicy. W jednej z tych godzin rozmawialismy z nim o bitwie pod *Waterloo*; wielu się zastanawiało, iż, widząc wszystko straconém, nie szukał bobakowskiej śmierci. *Bonaparte* się odezwał: „Człowiek, który sam o sobie nigdy nierozpacza, nie będzie rozpaczał nad niestałością zmiennych kolei życia, a szczególniey w dziwacznym terażniejszym czasie, w którym powszednie z niezwyčajnymi, a dziwne z pospolitemi chętnie się kojarzą. Ilez to razy poranna prawda za sędzią bywa kłamstwem wieczorném, a to co się za dnia urodzi, w nocy umiera! Puszczam mimo; przemijające mię rzeczy; mam za lepszą, z rozwągą się przypatrywać tym igraszkóm, aniżeli je samym sobą kończyć. Jestemże ja dla świata, czyli świat dla mnie? Nad przepaścią mam jeszcze czas do namysłu, w niey, już się skończyło wszystko. Nie chwiałę *Katona*. Mógł on być dobrym *Stoikiem*, ale, pewnie, lichym był politykiem i hetmanem. Gdyby był miał tyle męztwa, zachować siebie dla oyczyzny, jak *Hannibal*; *August* nie zhańbiłby państwa *Cezara*. Wielki *Kartagńczyk* nie dał z bitwy pod *Zama* ostatniey sceny piątego aktu życia swojego, lecz pierwszą czwartego. Ale *Hannibal*, wtedy żyć przestał, kiedy, podług obyczaju *Rzymian*, miał zdobyć tryumf odwiecznych swoich nieprzyjaciół, i z hańbą umrzeć, jak wielu przed nim poymanych umarło królów. Któż naywiększemu ze starożytnych mężowi, przygadzał kiedy, że nie pierwiey chciał umrzeć, aż kiedy już mu żadney do życia nie zostało nadziei? Nie byłem nigdy w podobném zdarzeniu, i nie miałem przyczyny, obawiać się, ani *Rzymian*, ani wiarołomnego *Pruszasza*. — Jeden z obecnych uczynił uwagę, iż on słaby tylko promyk nadziei wiezie z sobą do miejsca nowego pobytu swego. „Bojaźń i nadzieja, odpowiedział *Bonaparte*, jest słabością głupiego człowieka. Nie my wzniecamy wiatry i burze, i nie możemy, ani zbliżać, ani oddalać odmian por roku; mądry nie zapomi-

na opatrzyć się w odzienie, jakiego odmiana pory roku wymaga. Na trwałości spraw ludzkich nikt się nie powinien zasądzać; kto zas stawi na ich odmiennosc, pewnym bydź może wygraney. — Miałem uczynić uwagę, że źle usłuchał własney nauki, i że idąc do *Rossy* nie opatrzył się w odzież, jakiey wymagała pora roku; ale obawiałem się, żebym mu dobrej nie popsul mysli, a nadto nie zwykłem przywodzić cierpiącym, przyczyny ich cierpień. Ale, zdaje się, iż on z samego milczenia naszego musiał pomiarkować, co się w naszey mysli działo, i, po krótkiey przerwie tak mówi daley: „Błędy przezemnie popełnione, wielkie są bez watpienia; ale stałyby się może większemi, gdybym ich chciał być uniknąć. Znałem ja mój czas i człowieka, ale nie dosyć znałem ludzi; zamało nimi gardziłem; dla tego tak dobrze się im wyplacałem, i nadtom im zaufałem.“ Zapytano *Bonaparte*: co myśli o terażniejszym położeniu *Europy* i o widokach na przyszłość? „Kostek rzuconych, odpowiedział, jeszcze nie widzimy. Zawisło to od jednego poruszenia ręki, która je rzuca: czy ma bydź zbawienny światu pokoy, czyli też długa i okropna walka. Potężnego potrzeba słowa, iżby usmierzyć burzę, która się nad ziemią rozciąga, a nie widzę jeszcze, ktoby to słowo miał wyrzec. — — — Dzielnym są *Anglicy* narodem; w jego postawie wydaia się rysz starożytności. Większa część dalszych narodow, są to wytarte pieniądze, na których stępla rozeznac już nie można, i które przetopić już potrzeba, chcąc, żeby prócz wagi innej jeszcze w obrócie znaczenie mieć mogły. Polityka angielska nałożyła dobry haracz na niemiecką odwagę i opóźniony zapaf. Dobrze rachowała, jeżeliby się tylko z *Niemcami*, jak się to ze mną stało, nie pomyliła w rachunku. W krótkim przeciągu lat, widzieliśmy bardzo wiele odmian; a politycy, którzy dawno już do szkół chodzili, niech przewrzą swe teki. Jednakże, wszelkie przepowia nie jest zawodne: wiemy bowiem, że koniec nosa *Kleopatry*, albo ziarno piasku w pęcherzu *Cromwella* postać świata zmieniały. Szczególniey zaś posunęta kuglarskie swe sztuki nowsza epoka: podłożysz jey jayko gołębie, a ona ci kukawkę wysiedzi. Oddawna to już strzegłem się *Pruss*; widziałem wprawdzie ich zbliżanie się, ale to lekce ważył: gdyż widziałem rewolucyą francuzką. Może“ Na tem słowie zażył dobrze tabaki, patrzył kilka chwil na wznoszące się wały morskie, i, jakby zapomniał o zaczętey mysli, mówił daley: „Jeżeli wieśniacy w bliskości gór mieszkający, chcą wczesniey wiedzieć o nastąpić mającey burzy, oglądają się na nie. *Prussy* leżą jakby góra w *Niemczach*; na nie poglądać należy, czyli się burza zbiera. — Wszystkiego przeciwko mnie użyto; dopięto pierwszego zamiaru. Obecność, matkę, znamy. Ale dziecka, które pod sercem swém nosi, i którego się dumnie oycami bydź mianujemy, nie znamy; któż nas zapewni, iż ono zbrodniczey ręki nie podniesie na rodzica swego, i nie stanie się oycobójcą! Lękam się, niektóre gabinety podpisały wexel.

aby mnie i Francją przepłacić; ale wexel ten, jeśli w górę pójdzie, trudno go będzie opłacić. Tymczasem zdaje mi się, powinnaby Europa, chociaż dziewica ta od czasów Jowisza już nieco postarzała, poddać się walecznemu tylko jakiemu władcy piorunow. — Otoż tu masz problemę jego widzenia i sposobu tłumaczenia się. W ogólności, rozmowa jego, jest to nieporządna mieszanina, w której jednak częstokroć głęboka myśl się przebija. Są to błyskawice wprost ciemnej nocy.

Mówią, że Hrabia Blacas znowu weydzie do ministerium francuzkiego — W Lubecce zabroniono handlu z insurjentami Ameryki Hiszpańskiej. — Xiążę Hardenberg prosił o uwolnienie siebie od obowiązku: Król na to nie zezwolił. — Dnia 9 znowu Prusacy przez Ren szli do Francji. — Z Wiednia nawet donoszą, iż Cesarz nie będzie się teraz koronował w Medyolanie: ma tylko uro-

czysty wjazd odprawić. — Nim Król Pruski opuścił Paryż, dwa razy zaprzężone już konie i wyprowadzone pojazdy, znowu odchodziły. — W północnych prowincjach hollenderskich będą 3 uniwersytety na przyszłość, w Leydzie, Utrechtie i Ewoeningen; a prócz nich atenea, w Har-derwick, Franeker, Middelburgu i Breda.

(Z gaz. Kor. Hamb.) Xiążę Otrante, Fouché, d. 9 pazdz., jeszcze się w Brukseli znajdował. — W Wiedniu rozeszła się pogłoska, o mającym nastąpić zaślubieniu Arcy Xięcia Jana, z Xiężniczką Saską, Augustą.

TEATR WILENSKI.

We czwartek, d. 21 października, grano operę: *Galimatya*, czyli, *Dwie Siostry z Pra-gi*.

Kurs Wileński na assygnaty: Rubel srebrny, 4 r. k. 30; dukat, 13 r. 86 k.; imperyał, 43 r. k. 40.

Dozwala się drukować: Z. Niemcewski P. Członek. K. C. — w Drukarni XX. Piarów.

OGŁOSZENIA

1. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na majątku Łubianski w Pcie oszmiańskim położony dla Kredytatorów i Pretensorów W Felicjana Bienkuńskiego Szambelana b. d. pol., Remissą Sądu Głównego Wileń. z Departamentu przeznaczony; przystąpi do ogłoszenia oczwistego w tej sprawie wyroku w dniu następującego miesiąca listopada — Przeto Kredytorowie i Pretensorowie tegoż W. Bienkuńskiego, a mianowicie Podkomorzy b. Ptu Oszmiań. Seweryn Bienkuński, Sędzia graniczny Trocki Rafał Bienkuński, Franciszek Bienkuński, Rejent Ziem. Oszm. Antoni Juraba, Marcin Piotrowicz, Michał Szymonowski, Sędzia G. W. Jan Hryniowski, Rotmistrz Ptu Oszm. Michał Snadzki, Marszałek Ptu Wileń. Wincenty de Sattrunk, Exaktor Oszmiański Marcelli Rodkiewicz, Stankowscy, Anna Nawakowska, Franciszka Odyńcowa, Rejent Gran. Oszmiań. Józef Niekrasiewicz, Józefa Haniewiczówna z dokładem opieki — Katarzyna Hermanowa, Józef Brzozowski, Zawadzcy, Gintowtowie, Skarbnik Ptu Oszm. Antoni Gabryśłowicz, Rotmistrz Wojewodz Połockiego Franciszek Peslewicz — Rypinscy Star. Białdyszew., Antoni i Antonina Niewiarowiczowie, Józef Niewiarowicz, niemniej dalsi Kredytorowie, którzy w Sądzie niniejszym należności swoje objawiali, ażeby o tém byli uwiadomieni, takową awizacją do gazety Kurjera Litewskiego podaje — Zgodno z Protokółem M. Tallat R gent Exd.

2. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na majątek po JW byłym Gubernskim Marszałku Michale Brzostowskim naznaczony do majątku Michaliszek w Pcie Wileń: położony, a konkursowi uległy, w terminie z Dekretu odkładowego tegoż Exdywizor: Sądu, to jest dnia 15 października roku 1815 przybywszy, po trzykrotnej o takowym wyznaczonym terminie na zjazd do oczwistego sądenia sprawy konkursowej przez gazety Kur. Lit. nastąpionej awizacji o zebraaniu się terazniejszym w komplecie Sądu Exdywizorskiego do Michaliszek i przedsięwziętym nayrychlejszym działaniu przyczyną od Kommissyi Edukacyney odebranego zalecenia, aby w intratach za przeciągiem sądownictwa ubliżenie jakowe nie nastąpiło: a przeto należnym już przez strony nieobecne donoszeniu swoich pretensyow (dla uprzedzenia za niestannością nastąpić winney ammissyi) nie zwłocznie przybawili: przez niniejszą awizacją należących w teyże Exdywizyi do sprawy, Sąd Exdywizorski ostrzega. R. 1815 października 17. Justyn

Mikulicz Exdywizor Prezyd. Antoni Kocieli Sędzia Ziem: Zawiley. Exdywizor. Marcyan Reut Pisarz Grodz: Witkomir. Exdywizor. Depar. z Wileń. i Exdywizor Regent. Czernicki.

1 Excerpt Oświadczenia z Protokołu potocznego Ziem: Pttu Wileń: w dacie niżej wyrażającej się zapisanego et corundem pod pieczęcią Urzędową Ziem: tegoż Pttu jest wydan.

Roku tysiąc osmset piętnastego miesiąca oktobra dwudziestego pierwszego dnia. Przed Aktami Ziem: Pttu Wileń: stawiając osobiscie WJP. Jan Łopata Adwokat Subaell: Wileń: Oświadczenie poniższe wpisać do Protokołu podał, w wyrazach następujących pi-sane: Oświadczenie przez izę podpisanego w osobie własnej i zmocy plenipotency w osobie JW. Józefa Kossakowskiego Podczaszego W. X. Lit: z następnego czyni się zdarzenia i oto: gdy zdało się WW Xiężom Dominikowi Zarzeckiemu Prefektowi Drukarni XX. Misyonarzow Wileń: i W Xiędzu Sylwestrowi Romanowskiemu Wikaryuszowi Katedry Wileńskiej poformowa-tych niejakich do zeszłego s. p. Biskupa Stroynowskiego pretensy, pozwać jego Sukcessorow a razem tak JW. Kossakowskiego jako Aktora domu w mieście Wilnie na ulicy Bernardynskiej położonego, tudzież Oświadczaiącego się jako Plenipotenta a nawet i murgrabiędo domu, w zamiarze zyskania w Sądzie Ziemskim Wileńskim approbaty założonych przez też zapowzy aresztow na pozostałą po zszłym Biskupie Stroynowskim ruchomość, mającą się jakby znajdować w pokojach przez niego w Domie JW. Kossakowskiego za prawem arędownym rocznym w króćce expirującym posydownych a do których tym samym, ani JW. Kossakowski ani Oświadczaiący jako Plenipotent żadnego wstępu nie mają a w kolei coby się w nich znajdowało nie wiedzą, obok czego gdy partykularny Obywatel mający dom w mieście, a jakim jest JW. Kossakow ki nie jest w stanie szanownym zeszłego Biskupa Sukcessorom, w jego mieszkaniu i z jego rzeczami drogą sukcessyi do ich należności podług swej woli postępować, a tym samym czyli ich wywieść, czyli gdzieindziej lokować, gdyż to do władzy mieścowskiej należy i ona jednajest mocną osobą z ich ruchomymi funduszami przyaresztować i wyjazdu czyli wywozu ruchomościow zabronić, gdy zaś tak wyż pomienieni jakoteż wszyscy mający i mieć mogący pretensyą do zeszłego Biskupa, pominawszy miyscową miasta Wilna policyą która jedna byłaby w stanie Sukcessorom Biskupa zabronić do rozprowy wywożenia funduszu ruchomego po nim pozostałego, w mieście znajduiącego się i satysfakcyi pretensorom uległego bez rzeczy tak JW. Kossakowskiego jakoteż i oświadczaiącego zakładając pozwami areszta do sądow powołują, celem chiba tylko narządzenia na wydatki prawne: przeto przez niniejsze w Aktach publicznych zapisujące się Oświadczenie, wszelkich takowych zotr-

żonych i założyć się mogących na własność zesłego
s. p. Biskupa Stroynowskiego, a jeśli jest jaka Oświad-
czającemu nie wiadomo raz nazawsze zrzekają się, a
nie lamując Pretensorom, jeśli się co znajduje w po-
kojach przez zesłego Biskupa posiadanych z je-
go własności przez władzę miejscową zabrania i gdzie
się podoba oney do rozprawy lokowania. Gdyby mi-
nie takowe zrzeczenie się ktokolwi k nękał Oświad-
czających procederem, lub za wyniesionemi pozwami
rozprawę popierał, że na takim expensow bezwinnie
poniesionych poszukiwać będą zapowiadają. U tego
Oświadczenia podpis w Protokule takowy. Józef
Poussier. Zgodziłem z Protokulem Józef Naborow-
ski Regent Ziem.

2. Wypis z ksiąg Ziem. Ptu Telsz. Roku tyśiąc
ośmset piętnastego miesiąca septembra pierwszego
dnia.

Przed Aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem.
Ptu Telsz. stawając obecnie WJP Felix Kontrym
oświadczenie imieniem Starozakon. Kiwela Leybowicza
i Hirszy Orelowicza Olszwanow na Star. Notkę
Kałmanowicza do akt podał następnie pisane roku
tyśiąc ośmset piętnastego mca 7bra pierwszego dnia
oświadcza imieniem Starozakonnych Kiwy Leybo-
wicza, Hirszy, Orelowicza, Olszwanow, Obywateli
Pługianskich w Pcie Telsz. mieszkających wespół
z manifestem na Starozakonego Notkę Kałmanowicza
z okoliczności następney: znajomy obrót i nieprzy-
ganne obchodzenie się w okoliczney komunikacyi o-
świadczających się Olszwanow aczkolwiek zapewnia
dla tychże dobrą opinią, w gruncie prawa powsze-
chnego w niewinnym sprawowaniu się iż Olszwan-
owie naydować powinni niezawodną opiekę i bezpie-
czeństwo; złość atoli czuwających na obce mienie
jeżeli nie uszczerbek w sytuacji, to przynajmniej
kosztowny zachod z zatrwożeniem zapewnionego pra-
wa bezpieczeństwa zbliżyć może, zabiegając jakim
wypadkom, gdy oświadczający się niewłaściwe chlu-
by do wzbogacenia się nagłego Notki Kałmanowi-
cza uważają i razem z ustawicznego nastuchiwania
się obietnic togoż Notki Kałmanowicza porozumiewa-
jącego się z Judelem Leybowiczem, iż demy oświad-
czających się w mieście Pługianach w Pcie Telsz.
sytuowane mają być Jego ofiarą niemogą rozumieć o
srodkach do tego przedmiotu, chyba niemając że
tworem niewłaściwym Inskrypcyow i podstępnych
dekretow jak się praktykować zaczęto zbliżyć te za-
miary możnaby; gdy wszakże pospolicie praktyku-
je się, że bez podanych pozwow a z tą bez danej stro-
nie wiadomości o rozpozuciu sprawy wynoszą się
aktoraty, i nie tylko bez wiedzy strony oskarżoney
za podstawionemi Plenipotentami, ale też i w imieniu
samych pozwanych za podstawioną reprezentacyą De-
bitorow formują się w jurydykcyach Dekreta, tan-
quam in foro ubiquinario oczewiste: lękać się prze-
to oświadczający się takiego sposobu szkodliwych
wypadkow przeciw gróznym odkazankom Notki Kał-
manowicza zapisują oświadczenie i po uczynioney re-
wizyi w aktach Powiatowych Telszewskich względnie
zeczność się mogących bez podania zapozwów, niena-
lazlży; oświadczają się przed publicznością jakoteż
uprzedzają wszystkie jurydykcy, iżby żadney sprawy
z oświadczającemi się w stannosci bez prawney
plenipotencyi na podeyscie i krzywdę, wyrokow
oczewistych zapisywać i majątek oświadczających
się w rzeczy niewiadomey pod ewikcyą podprowad-
zać przeciwko prawu niedozwoliły, jeżeliby kto-
kolwiek miał do oświadczających się obligowe stosun-
ki na satysfakcyą w opłacie pod okiem zwierzchno-
ści, iżby nayrychley jawił się upraszają, w prze-
wod zaś iżby bez wiedzy oświadczających się nikt
żadnych inskrypcyow na własną stratę nieprzy-
mował zapobiegają, a że oświadczający się do swo-
ich obrótow niepotrzebują kredytu, z tego względu
na przyszłość oświadczają, iż żadnych inskrypcyow
nieprzyznanych, a przynajmniej bez godnych wia-
ry Obywateli do pieczętarstwa użyć się mogących
lub zatwierdzenia zwierzchności dwornej opłacać nie-
będą obowiązani, ku czemu ninieyszemu zapisując
oświadczenie dla wiadomości powszechney do gazety
Kuryera Litewskiego na potrzeby krotne objawienie
publiczności podać deklarując one sami aktorowie
podpisują. U tego oświadczenia popisy sktorow po
Hebraysku takie Kiwe Leybowicz Olszwan, Hirsz
Orelowicz Olszwan. Które te oświadczenie jest do
ksiąg Ziemskich Ptu Telszewskiego zspisane, z któ-
rych i ten wypis pod urzędową Sądu tego pieczęcią
stronie wydan. Correctum Wincenty Dąbrowski
Ziem. Ptu Telsz. i Regent.

2. Excerpt Remanifestu z Protoku Potocz-
nego Sądu Grodzkiego Ptu Brasławskiego, w da-
cie niżej wyrażoney zapisanego, pod pieczę-
cią Urzędową Grodzką Brasławską stronie jest
wydan.

Roku tyśiąc ośmset piętnastego oktobra
trzeciego dnia. Imieniem WWJPPanow Floren-
tyny matki z Krauzow Raszttembergowey Szambel-
b. d. pol.; Wilhelma syna Rasztberga Cho-
rażego woysk Ros czyni się Remanifest, prze-
ciwko zapisanemu w Aktach Ziemskich Powia-
tu Dziśnieńskiego pod datą tyśiąc ośmset pię-
tnastego roku mca augusta siódmego dnia w i-
mieniu WJPana Jana Reisa wolno praktykują-
cego Doktora oświadczeniu wespuł z zażaleniem,
i do gazety 'Kuryera Litgo podanemu, w ta-
kim istoty rzeczy opisanu — Niezaprzeczona
prawda, że zesły Jan Reiss, zostawił w ma-
łoletności swoje potomstwo, to jest synow Ka-
rola, Jana i Magnusa Reissow, oraz dwie córki
które pod opieką zesłego Ernesta Rasztberga
Szambelana, jako wuja zostawało; lecz po-
trzeba zbliżyć uwagę jaki zesły Szambel. Raszt-
temberg sprawując nad pozostałym potomstwem
opiekę, miał zostawiony przez tegoż Jana Rei-
isa fundusz? Oto Testament jego w roku ty-
śiąc siedmset ośmdziesiąt trzecim junii szesna-
stego: sprawiony a tyśiąc siedmset ośmdziesiąt
piątym junii dwódziesiątego piątego d. w Sądzie
Jakobsztackim korroborowany, będzie przekony-
wającym dowodem, że tylko było summy tal-
sześćset piędziesiąt; i szczupła ruchomość reje-
strem opisana; tak więc gdy żadnego Ziemnego
funduszu po Janie Reissie niebyło; oprócz wyra-
żoney summy i ruchomości, a zesły Szambel
Raszttemberg WWJPPanow Karola i Magnusa nie-
żyjących; dopiero skarżącego się zaś Jana Reissa
dosyć należycie edukował, bo i oddawał nawet za
granicę państwa jakoto do Królewca, i dwie córki
w życiu będące w przyzwoitym utrzymał opatrze-
niu, gdy wydatki nato łożone jak się okaże z do-
wodow w pieniądzech, i różnych dostarczeniach,
oraz ruchomościach, przechodzą w sowet pozos-
tały dla ich po oycu fundusz; gdy z takiego źró-
dła zrobiony obrachunek wykazuje znaczny
prebor substancyi, i tylko sama wdzięczność
cnotliwego serca dla zesłego Rasztberga pod
jegoż życiem nieraz oświadczona, od obżal-
skarżącego się, była samą nadgodą; niemog-
gą zaś zgadywać, dla czego WJPan Jan Reiss
wziął powody skarżenia przed publicznością
w lat kilkanaście po śmierci Szam. Rasztberga
o należny jakoby jemu znaczny po oycu
pozostały fundusz, kiedy jeszcze sam winien;
dla czego zuchwale i azardownie ogłosiwszy
żałgo Wilhelma Rasztberga w życiu będące-
go, za umarłego, popisuje się z prawami na-
turalnemi sukcedowania majątku Krowiszcz
w Pcie Wilkom. leżącego, do którego żadney
próbacyi niemiał, i niema prawa, gdyż żalca
Rasztbergowa matka, z prawa nabycia jest
wspólniczka Krowiszcz, a żalcy Wilhelm Ra-
sztemberg po swoim oycu jest naturalnym dzie-
dzcim drugiey półowy, dla czego naostatek,
niezniołszy swojego długu a przywłaszczwszy
niejakieś prawo następstwa do Krowiszcz, za-
powiada przed publicznością ostrzeżenia, fałsz
i grube kłamstwo znaczące, na zamiar zatamo-
wania żalcm robienia z kimkolwiek układow o
własny majątek — Jest to natężenie się obżal-
na samey próżney spekulacyi zagruntowane, a
światłey publiczności zastraszać niezdolne; o-
wszem ponieważ obżal. Jan Reiss jest winien

żalnu Rasztembergowi, i od rachunku unikał, i unika, gdyby przeto niewchodząc w jakie przekazy naliczoney fałszywie należności, i obłudnie zmyślonym pretensoremstwen nieuwodził szanowną publiczność; a jeżeli jakie ma dowody iżby w ciągu dwóch miesięcy okazał w Krówiszkach pod stratą rzeczy niniejszey zanadze, Remanifest, i ony do gazety Kuryera Litwo dla trzykrotnego wniesienia podać oświadczają, a postanowienie swoje na twierdzy zachowanej wolności prawami krajowemi względnie własności każdego Obywatela, jeżeli to z rzeczy wypadać będzie skuteczną, i WJPana Jana Rejisa jako pretensora bez rzeczy i napastującego niewinnie cudzą własność i publikującego depena talionis manifestują. W Protokole podpis taki: proszony do zanieśienia tego Remanifestu podpisuje się Sędzia graniczny Brasławski Michał Truskowski. Correctum Józef Manawicz Rejent grodzki Ptu Brasławskiego.

2. W celu spełnienia determinacyi Dekretu Sądu Taxatorsko-Exdywizorskiego Massy po Hilzenowskiej i Platerowskiej, i za nim zawiadomienia tegoż Sądu w Gazecie Kuryera Litewskiego w roku bieżącym pod N. 79 — 80 — i 81 zamieszczonego, w terminie pierwszym dnia dzisiejszego przypadłym, do sprzedania przez Licytację, będących w mieście Wilnie Pałacu, Oficyn, Budowlow i Placow po Hilzenowskich przystępując Urząd na odbycie takowego Aktu Licytacji delegowany z Członkiem od Magistratu Wileńskiego odkomenderowanym, na miejscu położenia tychże Pałacu, Oficyn, Budowlow, i Placow po Hilzenowskich Licytację przywołać; i o tem iż taż Licytacja na Ratuszu Wileńskim w Izbie Magistratowej odbywać się będzie o głośić, Woznemu Powiatu Wileńskiego JPanu Stanisławowi Parymonowskiemu rozkazał. Po skutecznieniu czego, Urząd dla dostateczniejszego zawiadomienia Publiczności, osobno przez niniejsze ogłoszenie zawiadamia: iż Licytacja pomienionych Murow i Budowlow oraz Placow, to jest: wyprzedaż onych w całości lub częściami, odbywać się będzie tak w dniu dzisiejszym, jako też i w terminach dnia 21 i 25 teraźniejszego miesiąca Oktobra na Ratuszu Wileńskim w Izbie Magistratowej zaczynając wraz po południu od godziny drugiej — Przyczem Urząd zapewnia: iż w teyże Izbie w każdym czasie poinformowaną zostanie Publiczność tak o warunkach przed Licytacyinych, jako też o Taxie Budowlow i Murow z Placami, czy to w całości, czy częściami: i okazaną widzieć będzie Mappę onych z wymiarem i udzielnym opisaniem — Dat. w mieście Wilnie roku 1815 miesiąca oktobra 18 dnia.

Symon Pakosz Sędzia Ziem. e Połocki.

1. W Gubernii Wileńskiej, Powiecie Oszmiańskim, w klasztorze XX. Karmelitów w Słobodce Bielikiewiczowskiej, z dnia 20 na 21 8bra Ru b. około północy ze stajni ukradziono parę koni gniado-pstrokatych, wartości 120 rubli sr. jednego wałacha 8mey, drugiego ogiera 4tey paszy: a razem z niemi bryczkę kutą, chomontylz całą uprzężą. Nadto zabrano słońinę, wędlinę, mąkę, owies, wódkę i t. d. Ktobykolwiek przejął lub powziół, wiadomość o złodziejach lub o rzeczach wyż wyrażonych, i dał znać do klasztoru wileńskiego Wszystkich Świętych, prócz wdzięczności odbierze nagrodę przyzwoitą. Dat. w Wilnie 1815 roku 22 8bra X. Felix Pakułowicz Przeor.

1. 1815. 8bra 21 dnia, w domu JW. Sulistrowskiego Konsylarza Stanu i Kaw., między godziną 11stą a 1wszą z południa skradzioną została kasetka męzka machoniowa, fabryki prawdziwey paryzkiej, brondzem złotym sadzona w futerale skurzanym, na wierzchu którego plan czarna okrągła znajduje się, zamek przy tej kasetce na dwa sloski zachodzący, wsamem semcu zepsuty, we szredzinie oney para brzytew paryzkich z końcami okrągłemi w kość słońiowej oprawnych, oraz dalsze wszelkie instrumenty (jakich tylko tak do ochędóstwa zębów, jak też i do odbycia nayporządniejszey toalety potrzebować można) w słońiowej oprawie zagatunkow naylepszych znajduje się, zaś pod flakonikami i kałamarzem są potajemniczki w których były: pieczętka na topasie w złoty oprawna z trzema rznęciami wiedeńskimi, na jednym w figurze owalney litera H. na drugim herby dwa: na trzecim dwa gołębki nlotem o siebie ściskające węzeł, w koło których napis „plus loins plus serrée,, , ostatnie litery *ée* nie wyszczerpione, tudzież miniaturka pod szkłem do pierścionka, Stanisława Augusta Króla polskiego, pierścionek złamany złoty ze rznęciami herbu na krwawniku, i z tyłu z zielonay a malij cyfra JZ. kamień czerwony szlifowany i oprawny bez rznęcia, niemniej też wiele innych sztuczek złotych staroświeckich z amalią, co wszystko jeśliby się komu z darzyło widzieć lub mieć, tedy się uprasza naypokrniey, iżby raczył donieść do urządzającego domem JW. Sulistrowskiego, Konsylarza Stanu, na trockiej ulicy sytuowanem, zaco w nagrodę od właściciela ma zaręczone rub. assygn. 50. Dat ut supra w Wilnie. Zaniewski.

1. Za przewodnictwem remissy Ziemskiej Upit., w r. 1814 junij 17 uznającey Taxę i Exdywizyą majątku JJP. Szeningow Popiwesia w Pcie Upit. położonego, Sąd Ziem. Up. w komplecie ze trzech osob złożony, po upłynionych pierwszych odkładach. — Za podanym obwieszczeniem w dniu 20 7bra idącego roku, że do miejsca remissą przeznaczonego, za niedzie cztery od daty obwieszczenia zjedzie i dzieło ostatecznie ukonczy. — Zeby zatem Kredytowrowie, mający pretensye do JJP. Szeningow, na ten termin dla uniknienia amissy do Exdywizyi stawali, przez niniejsze pismo uwiadomiją się. Dat 1815 8bra 16 dnia.

Adam Jasiński Regent Zim. Upit.

2. Niżey podpisany, restaurator Hotelu pod tytułem l'Europe, w domie JmćP. Grunerta na ulicy wielkiej pod Ostrą Bramą w Wilnie, mam honor awizować, iż na żądanie wielu gości, którzy mnie swoją bytnością łaskawie zaszczycają, odtąd wczesnie wszystkie potrawy z ceną poszczególną awizowane będą na Tabelli, których wybor od gustu szanownych gości zależeć będzie, ośmielam się przy tym zapewnić, iż nie ustannie wszelkiej mojej uśiiności dokładam, ażebym dogodził gustowi szanownych gości, cena potraw będzie umiarkowana i wszelka należyta posługa, a także i cena trunkow znazdujących się w tym Hotelu na osobney Tabelli będzie wyrażona. Jeśliby kto życzył mieć stoł miesięcznie lub kwartalnie ze stancyami do mieszkania na miejscu lub i bez tego, ale do innego mieszkania za poprzedzoną o cenę umowną podeymię się, jak nayakuratniey i naydogodniey i w takim sposobie usługiwać.

Jan Kretien.